NUM XXX.




*w SOBOTĘ DNIA 22. L I P C A ROKU 1780.*

## Z LITWY.

*Z Wilna dnia 22. Lipca.*

Liſty *Petersburga* dnia 1. tego mieſiąca piſane donoſzą, że Ceſarz Jmć pod imieniem Hrabiego *de Falkenſztein* już ſię tam znaydował. Nowina, o powrócie Tego Monarchy przez *Litwę*, w Gazecie naſzey N. XXVI. ogłoſzona, żadney już wątpliwości niepodlegać zdaie ſię: zwłaſzcza, że liſty z *Kowna* dnia 18. tego mieſiąca piſane donoſzą, iż tam odebrano rozkaz, aby na ten koniec po wſzyſtkich ſtacyach Pocztowych we wſzelkiey gotowości miano po 60. koni, pilne wykonanie tego od granicy Litewſkiey aż do *Kowna* J. Panu *Eſſenowi*, od *Kowna* zaś aż do *Grodna* J.P. *Sobolewſkiemu* Poczt Mayſtrom J. K. Mci poruczone ieſt, którzy już od tygodnia we wſzelkiey gotowości na mieyſcach ſobie naznaczonych znayduią ſię.

Dnia 15. Lipca Kawalerowie uczący ſię w Konwikcie Ex Je-

zuickim, w przytomności J. X. *Zienkowicza* Sekretarza W. Lit. Suffragana Wileńſkiego. i innych zaproſzonych Gości, dali Dowod rocznego poſtępku z różnych Nauk; iako to z Loiki, Geometryi, Architektoniki, i Ryſunkow Architektonicznych, z nauki Moralney, Retoryki, Poetyki, gdzie po przeczytaniu Mów i wierſzow; rozdawano Kſiążkę: *Myśli z Francuſkiego, oraz Pieśni i Wierſze* przez JP. *Tadeuſza Platera* Staroſtę *Dawluńſkiego* Konwiktora tegoż Kollegium wydaną. Potym z Języka Francuſkiego Hiſtoryiki i zdania prawione i tłumaczone, początki Łaciny, oraz odpowiedzi z Geografii z powſzechnym ukontentowaniem wſzyſtko zakończyły.

## Z TUREK.

*Z Konſtantynopola d. 17. Maia.*

Trzebaſię tu powtórnego obawiać buntu z przyczyny drogości na żywność, mianowicie na barany, których tak wielki tu teraz ieſt niedoſtatek, że wſzyſtkie prawie iadki ſą pozamykane. Jeſt wprawdzie w okolicach, z których to Miaſto bierze żywności na ſwą potrzebę, doſyć bydła, i przeto głód ten nie miałby tu mieyſca; ale Wielki Wezyr chce koniecznie, żeby iak naymnierneyſzą ceną mięſa były przedawane, a rzeźnicy przeto nie chcą go kupować i tu ſprowadzać. Ciekawa rzecz, czy on ich potrafi do tego przymuſić. Tym czaſem to ieſt pewna, że żaden nigdy Wielki Wezyr nie miał tyle mocy, iak on: nieprzeſtaie on odbierać i teraz od *Sultana* wſzyſtkich tych łaſk, których używał, kiedy ieſzcze był tylko *Seliktarem*, czyli Miecznikiem; obcuie przytym często i poufale z ſwoim Monarchą, czego prawie niemaſz przykładu; gdyż podług zwyczaiu barzo rzadko, i to w oſobliwſzych tylko przypadkach, pozwala ſię Wielkim Wezyrom znaydować ſię w *Szaraiu*, i kiedy ſię tam oni udaią, powinni to czynić z wielką paradą. Y to ieſt ieden z ſpoſobow, których u Dworu używaią dla oddalenia iakiego faworyta od *Sultana*, zachęcać go do ſtarania ſię o pierwſze Miniſtrowſtwo, poczym nie ieſt trudno poſtarać ſię o iego zgubę, iako będącego na urzędzie pełnym ſtarań i trudności. Wſzakże Wielki teraznieyſzy naſz Wezyr tak dobrze zna wſzyſtkie podeyścia i chytrości *Szaraiu*, tak wie przytym wſzyſtko co ſię przeciwko niemu knuie, a to przez łatwość widzenia ſię każdego czaſu z ſwym Monarchą, iż ſtrona nawet ſprzyiaiąca *Abdul-Rezakowi* przeſzłemu *Reis-Effendi*, nic dotąd nie może przeciwko niemu uczynić. Rzucaią przytym ſtrach wielki na iego nieprzyiacioł częſte kary garłowe, których pomieniony Wezyr używa; lubo też kary po części ſą nieſprawiedliwe, ponieważ i w tych dniach ſkarano śmiercią kilka oſob, które wzglę-

dem zadanych ſobie wyſtępkow cale były niewinne.

*Porta* utrzymuie, iak może, w nayściśleyſzym ſekrecie, po co popłyneła ztąd Flota pod Komendą *KapitanaBaſzy*. Po oddaleniu ſię iey ztąd o tymeśmyſię tylko dowiedzieli, że pomieniony Kapitan zawinoł był potaiemnie do *Nikomedyi*, końcem ſchwytania i uduſzenia niektórych tam znacznieyſzych obywatelow, ale że oni potrafili wcześnie przed nim umkąć, kazał z tamecznych laſow ſprowadzać iak naywięcey drzewa na budowę nowych okrętow: poczym udał ſię lądem do *Troi*, dla ukarania tam bez wątpienia buntuiącychſię niektórych Baſzow. Po tey wyprawie ma naſz wſpomniony Amirał płynąć do *Kandyi* tym także końcem, ażeby i tam ukarał Obywatelow za złe ich poſtąpienie z ſwoim Baſzą.

## Z NIEMIEC

*Z Kolonii dnia 16. Czerwca.*

Odebrane z *Monaſterium* z pewnych rąk Liſty donoſzą, iż co ſię tycze Koadiutora, którego maią obrać w oſobie Arcy-Xiążęcia Jmci *Auſtryackiego Maxymiliana*, do tego iuż rzecz przyſzła. iż gdy od Jmci Xiedza Arcybiſkupa Elektora *Kolońſkiego*, iako Biſkupa i Xiążęcia *Monaſterſkiego*, piſany do Kapituły Liſt był iey oddany, i w zgromadzeniu wchodzących do teyże Kapituły przeczytany, wzięto tam zaraz na uwagę podaną względem tey Koadiutoryi propozycyą, i dzień 16. Mieſiąca Sierpnia na obranie Kodiutora naznaczono: uchwaliwſzy razem, aby i do Jmci Xiędzą Arcybiſkupa Elektora *Kolońſkiego* napiſany był imieniem teyże Kapituły Liſt z podziękowaniem mu za oycowſkie iego, iako Biſkupa i Xiążęcia, o dobro Kościoła i kraiu ſtarania, i żeby na naznaczony do obrania wſpomnionego Koadiutora dzień wſzyſcy nieprzytomni do tey Kapituły należący byli zaproſzeni.

*Z Szwacaryi d. 12. Czerwca.*

Zroſkazu Rzpltey *Weneckiey*, (iak z *Wenecyi* o tym mamy wiadomość) wzięto dnia 2. tego Mieſiąca dwóch tam Obywatelow, Prokuratora *Weneckiego* Jmci Pana *Piſani* i Prowizora Karola *Contaryni*, z których pierwſzego do *Werony* a drugiego do *Cotaro* zaprowadzono. Oprócz tych dwóch wzięto ieſzcze i innych kilku w areſzt. Przyczyny tego poſtępku bynaymniey ſię domyśleć niemożna. Zakazano nawet mówić o tym w *Wenecyi*, i to pod karami iak nayſurowſzemi. Wſzycy tam w wielkim ſą ztąd zadziwieniu. Jeden tylko na drugiego patrzy, a ſłowa przemówić nie śmie; i to cała ieſt wiadomość o tym przypadku.

## Z ROSSYI

*Z Petersburga dnia 2. Czerwca.*

Feld-Marſałek Xiąże Alexander *Michayłowicz Galiczyn* Komendant *Petersburſki*, roſpoczoł

dnia 30. przeszłego Miesiąca nowy kształt Rządu w Wielkorządztwie *Petersburskim* taki iaki i po innych tego Państwa Prowincyach iest iuż zaprowadzony: z którey okoliczności wielką radość i ukontentowanie wszyscy Obywatele okazywali.

Generał Xiąże *Dolgoruki*, którego pomyślne roboty w czasie ostatniey woyny, gdy był Komendantem w *Krymie*, zasłużyły mu na nazwisko *Krymski*, obioł iuż rządy Gubernatora Generalnego Miasta *Moskwy*, na mieyscu Generała Xiążęcia *Wołkońskiego*, i z iego rosporządzenia odprawiły się tam dwie w spaniałe uroczystości w dni doroczne Narodzenia Jmperatorowey Jeymości i Xiążęcia Konstantyna *Pawłowicza*.

## Z HISZPANII.

*Z Madrytu dnia 29. Maja*

Codzień prawie Dwór nasz odbiera smutne doniesienia o wielkiey po wielu Prowincyach Królewstwa naszego od kilku miesięcy suszy, króra grozi barzo małemi na ten rok urodzajami. Z tey przyczyny zboża już się przedają we dwoje i we troje większą ceną, niżeli lat przeszłych; i nie mamy cale nadziei żeby się zniżyła, ponieważ, choćby i poczęły padać deszcze, jużby były zapózne do ożywienia ziemi i sprowadzenia urodzajów. Nakazano przeto Modlitwy publiczne na uproszenie w tym pomocy z Nieba, zamknięto także wszystkie Teatra, i zawieszone są do czasu walki byków; nie zaniedbano oraz zwykłego Nabożeństwa do *S. Jzydora*, którego mają zwyczay w Państwie naszym wzywać wczasach nieurodzaju.

## Z FRANCYI

*Z Paryża dnia 20. Czerwca.*

Podług Listu pisanego z Portu *Cadix* dnia 23. Maja, przyszło już tam 8. Okrętów *Ferrolskich*, a Eskadra J. Pana de *Beausset* nie masię zniemi złączyć. Pomieniony Szef Eskadry dla tego tylko krąży, żeby ułatwił weyście tego okrętu. który prowadzi pod swą strażą płynące z *Nowey Anglii* do *Cadix* Staki. Wszakże, gdy teraz odbieramy wiadomość, że mimo strasznego buntu *Londyńskego*, Amirał *Geari* popłynął dnia 8. tego Miesiąca z 30. okrętami szeręgowemi, należy się słusznie obawiać, żeby *Anglicy* nie napadli na Eskadrę pomienionego Pana de *Beausset*, jako i na te okręty, które z *Tulonu* płyną do *Brest*, i żeby razem nie przeszkodzili złączeniu się Eskadr naszey i *Hiszpańskiey*.

Z *St. Domingue* donoszą, że *Anglicy* 60. już Statków *Hollenderskich* zabrali i do *Jamaiki* zaprowadzili: które naładowane były towarami *Fraucuskiemi* i *Hiszpańskiemi*.

NUM: XXX.

# SUPLEMENT
## DO GAZET WILENSKICH
*w SOBOTĘ DNIA 22. LIPCA ROKU 1780.*

### Z ANGLII.

*Z Londynu dnia 16. Czerwca.*

W przyſłanym od Generała Henryka *Clinton* do Urzędu Amiralſkiego Liście, a w wczorayſzey Gazecie extraordynaryiney do wiadowości publiczney podanym, te czytamy znacznieyſze wiadomości o wzięciu *Amerykanom* Miaſta *Charles-Town*. Dnia 29. Marca Generał *Clinton* wyſiadł z woyſkiem na ląd w pewney odległości od Miaſta *Charles - Town*. i nazajutrz zaraz ku niemu pomaſzerował. Dnia 8. Kwietnia Flota naſza zbliżyła ſię do Portu tegoż Miaſta, mimo tęgiego ognia nieprzyjacielſkiego z wyſpy *Sulli van* dawanego. We dwa dni potym tenże Generał *Clinton* i Amirał *Arbuthnot* poſłali do Generał - Majora *Lincoln*, aby ſię z Miaſtem poddał, a on tę propozycyą odrzucił. W naſtępujących dniach woyſko naſze coraz bliżey podſtępowało pod Miaſto, i razem z niemałą klęſką nieprzyjacioł, przecięto im wſzelką kommunikacyą z lądem i morzem. Dnia 18. Kwietnia przypłynęło na pomoc naſzym świeże woyſko z *New - Yorku*. Dnia 6. Maja Amirał *Arbuthnot* przymuſił do poddania ſię wyſpę *Sullivan*; a Generał Hrabia *Cornwallis* zbił na głowę część Jazdy nieprzyjacielſkiey. Dnia 8. Generał *Clinton* poſłał znowu do Generała *Lincoln*, przekładając mu bliſkie nieſzczęście Miaſta, jeśliby ſię poddać nie chciał: na co gdy on podał barzo długie Artykuły Kapitulacyi, Generał *Clinton* ich nie przyjął, poſłał mu jednak inne, które on wzajemnie odrzucił. Po tych propozycyach i odpowiedziach poczeli naſi mocny ſzturm przypuſzczać do bateryi i okopów Miaſta, i barzo bliſko podſtąpili. Dnia 11. więc Generał *Lincoln* kazał oznaymić naſzemu Generałowi *Clinton*, że zezwalał na te kondycye, które dwóma pierwiey dniami był odrzucił, i tym ſpoſobem naſi je podpiſali; i prze-

to nazajutrz, to jeſt dnia 12. Maja, Generał Major *Leślie* wſzedł z woyſkiem do Miaſta. Od czaſu przylądowania naſzych do *Karoliny Południowey*, to jeſt, od dnia 11. Lutego do dnia Kapitulacyi, zgineło z woyſka naſzego 99. ludzi, a 217. liczy ſię ranionych: ale za to przez wzięcie tego Miaſta do ſtało ſię nam w niewolą 7. Generałów, 1. Komodor, 10. Reymentów krajowych, 3. Bataliony Artyleryi, milicya mieyſka i krajowa, co wſzyſtko, rachując razem z *Francuzami* i maytkami, wynoſi na 6,000. ludu zbroynego. Prócz tego, wzięto jeſzcze na 400. ſztuk armat, 4. przytym Fregaty, kilka okrętów zbroynych, i wielką liczbę ſtatków mnieyſzych, co wſzyſtko razem z Miaſtem do naſzych należy.

Wielką i powſzechną tu radość ta nowina ſprawiła: bo lubo niewątpiono o męſtwie Generałów i woyſka naſzego, trudno jednak było obiecywać ſobie zwycięſtwo, wiedząc jak wzmocnione było toż Miaſto od *Amerykanów*; i w rzeczy ſamey nie inna, jak mówią, była przyczyna temu Miaſtu do poddania ſię, jak jedynie niedoſtatek żywności i wody. Odebraliśmy razem i tę wiadomość, że Generał *Clinton* zaraz po Kapitulacyi popłynął nazad do *New-Yorku*, gdzie ſię ma ſtarać wprowadzić Generała *Waſhinktona* do generalney bitwy. W ſamym Mieście *Charles-Town* 5,000. zbroynego ludu zoſtało; 3,000. Obywatelów przyſięgło na wierność; Lord *Cornwallis* w 5,000. ludzi udał ſię z *Charles-Town* ku Górom dla porażenia tam *Amerykanów*; inna zaś część woyſka wſiadła na Okręty na nową wyprawę, która ma być taka: że naprzód wtargną do granic *Wirginii* i innych mieyſc, potym do *Cheaſapeak*, z tamtąd do *Marylandu*, a nakoniec do *Penſylwanii*; i obiecują z tey przyczyny, że Oſady jeſzcze przed końcem tegoletniey woyny złączą ſię z *Anglią*, jeżeli temu nie przeſzkodzi Eſkadra Kawalera de *Ternay*, która w liczbie 7. okrętów z 6,000. ludzi do *Boſtonu* już przybyła. Oprócz tey o wzieciu *Charles-Town* nowiny, miał Dwór naſz inną odebrać, a ta jeſt, że 3,000. *Hiſzpanów* wyſłane z *Hawany* końcem wzięcia nam *Penſakoli*, burza wielka na morzu zoſproſzyła, w którey 700. ludzi zgineło; a reſzta ich przy dobywaniu Fortecy naſzey *Mobile*, od Generała *Campbell* Komendanta woyſk Króiewſkich w *Florydzie Zachodniey* na głowę zoſtała porażona.

Przyſłane świeżo z *Indyi Wſchodnich* Liſty zawierają także nowiny całe pomyślne. Do-

noſzą bowiem, że w obſzernych dzierżawach *Kompanii Angielſkiey* zupełna panuje ſpokoyność; i że Amirał *Vernon,* gdy wyſłał Kapitana *Panton* na okręcie *Koń Morſki* nazwanym do Ceſarza *Chińſkiego*, domagając ſię u niego o wypłacenie wielkich ſumm, które *Chińczycy* winni ſią *Anglikom*, odebrał od tego Monarchy odpowiedź, że ſprawiedliwość będzie uczyniona. Pomieniony okręt wypłynął z *Chin* do *Madras* dnia 9. Liſtopada którego dnia dwie owe Fregaty *Angielſkie*, które wyſłane ſą do wynaydowania nowych krajów, znaydowały ſię na Rzece *Quanton.*

Mimo tey teraznieyſzey woyny handel naſz nietylko nie upada, ale owſzem wzroſt bierze. Pokazuje ſię to z podanege teraz do Parlamentu Regeſtru Dochodów celnych. Czytają w nim, że w Roku, 1777. dochody te na 3,270,038. w Roku 1778. na 3,538,040. w Roku zaś 1779. na 3,743,400. *Funtów Szterlingów* wynoſiły.

*Z Londynu dnia 20. Czerwca.*

Dnia 14. było barzo liczne w Pałacu *St. James* Państwa zgromadzenie z powinſzowaniem Królowi Jmci prędkiego i zupełnego buntu uſpokoienia. Na tych licznych, iak w dni doroczne Narodzenia Królewſkiego Pokoiach znaydowali ſię oraz pierwſzy ieſzcze raz od wſtąpienia ſwego w ſtan Małżeńſki Xiążęta Jchmę de *Gloceſter* i de *Cumberland* Bracia Królewſcy. Byli iuż oni kilką dniami pierwiey u Króla Jmci, iako o tym urzędownie od Sekretarzow Stanu Miniſtrom Cudzoziemſkim doniesiono, i na ten czas Król Jmć pozwolił im naydować ſię u Dworu, wyłączywſzy iednak Xiężne Jchmość ich Małżonki. Powodem do tego ſzczęśliwego pogodzeniaſię nie co innego było, iak nieſzęśliwy przypadek tuteyſzego buntu. Bo iak prędko to złe wybuchnęło, pomienieni Xta Jchmć ofiarowali zaraz Królowi Jmci ſwe uſługi, i Xże de *Gloceſter* ſtanął na czele pierwſzego Regimentu Gwardyi, iako będący iego Pułkownikiem. Ten Braci poſtępek tak mocno uiął Króla Jmci; iż barzo mile zaraz im odpowiedział; i potym pierwſzym kroku, Xże Jmć de *Gloceſter* dnia 9. a Xże de *Cumberland* na zaiutrz z Królem Jmcią widzeli ſię. Tegoż 14. dnia prezentowni byli Królewſtu Jchmćm Dzieci Xżcia de *Gloceſter,* i przez kilka godzin u Dworu bawili ſię; po czym Król Jmć dał pozwolenie Królewicom i Królewnom oddania wizyty ſwym Stryiom, których ieſzcze do tych czas nie widzieli.

W tych dniach odebrano Liſty od Amirała naſzego *Geari* przy *Breſt* krążącego, w których donoſi, że kilka Statkow Hollenderſkich z potrzebami woiennemi do portow Hiſzpańſkich płyną-

cych, iuż posłał do Portu naszego *Falmoutch*, okrętow zaś nieprzyiacielskich żadnych nie postrzgł, o których do tych czas wieść się ieszcze tu utrzymuie, że maią obledz wyspę Minorkę.

Z ostatnich prywatnych Listow Amerykańskich te odebraliśmy wiadomości: Amirał *Rodney* nie pospieszył przeszkodzić przeprawieniu się Floty Francuskiey do wyspy *Martyniki*, ponieważ dany mu był znak o iey tam płynieniu na ten czas, kiedy iuż znacznie była wyprzedziła; i przeto nic nie dokazawszy, powrócił znowu do wyspy S. Lucyi, i to się działo dnia 24. Kwietnia. W tychże listach czytamy, że nasi wzięli Hiszpanom wyspę *Porto-Rico*, i drugą Francuską razem i Hollenderską S. Marcina, i wysłali przytym z *Jamaiki* pewną liczbę okrętow, i ludzi po nowe zdobyczy do Kraiow Hiszpańskich. O Kongressie zaś Amerykańskim piszą pod datą dnia 18. Marca, że się odkrył być Bankrutem, i niechciał więcey płacić, iak po 6. *Soldow* od Funta *Szterlinga*. Ten postępek tak miał roziątrzyć Amerykanow, że się porwali w *Filadelfii* do buntu, i barzo zuchwale targneli się na niektóre osoby tegoż Kongressu, dla czego musiano sprowadzić 1000. ludzi na iego obronę.

Okręt *Gustaw* należący do Kampanii *Szwedzkiey Indyiskiey*, przybywszy dnia 14. tego Miesiąca z *Chin* do *Douvres*, doniosł tamże, iż dwa nasze Okręty żeglujące dla odkrycia nowych krajów, zawineły w prawdzie szczęśliwie do *Macao*, ale że Kapitan *Clarke*, który po nieszczęśliwym przypadku sławnego Kapitana *Cooke*, obiął był nad niemi Komendę, umarł, zostawiwszy bogaty zbiór wielu wiadomości, które tak od niego, iak od jego Poprzednika Kapitana *Cooke*, przez tak długą żeglugę były zbierane

Lord *Gordon* osadzył w *Wieży*, dnia 19. barzo był słaby, a jak niektórzy mówią, miał maligne, dla czego posłano do niego Doktora i Aptekarza. Co się dziś z nim dzieje, jeszcze niewiemy.

Z różnych wieści mamy, że się *Amerykanie* w *Filadelfii* i po innych mieyscach zbuntowali, i że z tey przyczyny, cały Kongres, jako i Kawaler de la *Luzerne* Minister *Francuski*, musiał z *Filadelfii* ustąpić, czyli raczey został wypędzony, i wśrzód tegoż Miasta Chorągiew *Angielską* zawiaszono.

## Z SZWECYI

*Z Sztokolmu dnia 20. Czerwca.*

Król Jmć nasz w przeszły czwartek po poludniu o godzinie 2. wyjechał ztąd *incognito* na czas krótki do wód zagranicznych, wziowszy z sobą Wielkiego Koniuszego Nadwornego, Hrabiego do *Löwenhaupt*, Barona do *Mörner*, i Sekretarza swego Jmci Pana *Franka*.